

# GŁOS NARODU

NR. 40. — ROK XXXVII.

SOBOTA

15. LUTEGO 1930.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA I Drukarnia KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.  
 KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie

W Krakowie	z odnośnikiem	z odnośnikiem
6.20 zł.	5.70 zł.	6.20 zł.

Na całym obszarze w Polsce z przesyłką pocztową	9.50 zł.
---	----------

Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa udowego	5.70 zł.
---	----------

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.	
---------------------------------------	--

TELEFONY REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3341. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

## Pocztowa Kasa Oszczędności

### Oddział w Krakowie

wynajmuje kasetki („safes'y") różnych rozmiarów na bardzo dogodnych warunkach.

## Śmieszni!

Gdyby się brało kierowników klubu Be Be poważnie, to ich deklaracja wczorajsza wywołałaby oburzenie... Ale któż dzisiaj w Polsce bierze poważnie przywódców tego pstrokatego klubu, któż liczy się z ich enuncjacjami, raz groźnemi („łamanie kości", „przeniesienie walki na szerszy odcinek"), a kiedy indziej tylko komicznymi („ani przecinka w projekcie Konstytucji nie damy zmienić!") Są w klubie tym ludzie rozsądni, a nawet uczciwi; garskę tych wyrodných synów sanacji widzimy przy warsztacie pracy sejmowej, gdzie dyskutują i uchwalają ustawy, wspólnie z innymi posłami i bez osobistych zatargów. Ale poza nimi stoi grupka „pułkowników", nie umiejąca w Sejmie pracować, obca sprawom państwa, pozbawiona politycznego programu, grupka, u której rozum, doświadczenie i uczciwość zastępuje ślepa wierność, wywęchująca niestrudzenie zamiary i nastroje swego pana, i ta grupka pozująca się jako medjum nieobecnej siły — narzuca klubowi swe obłudnie śmieszne pomysły i dyrektywy. Zdumiewajacem jest tylko to, że te niepoczytalne inspiracje słuchane są przez stu trzydziestu posłów z pokorą, której określić nie można bez obrazy cieląt i baranów. I tu właśnie jest moment poważny, a nawet tragiczny „polityki" klubu Be Be. Wiemy, że do posłuszeństwa tego zmusza posłów Be Be ów grzech pierworodny, jakim były wybory, przeprowadzone „słynnemi" już metodami pana Świtalskiego. Kto zawdzięcza mandat siłom, uosobionym dziś w p. Sławku, ten musi p. Sławka być niewolnikiem moralnym. Kto widział przy swych wyborach starostę z policją po jednej, a rozdawcę funduszu dyspozycyjnego po drugiej stronie, jako ojców chrzestnych swego poselstwa, ten ma w Sejmie marszrutę, wskazaną zgóry... Nad tem moralnym samo-poniżeniem reprezentantów Narodu musimy ubolewać, zwłaszcza w chwili, gdy ich nazwiskami podpisuje się akt wstrętny i niemądry. Poza tym momentem wszystko w rezolucji Be Be jest śmieszne.

Śmieszna jest rezygnacja z nietykalności poselskiej, która przysługuje posłom z prawa i pozbytą być jednostronnem oświadczeniem nie może. W razie oskarżenia musi prokurator zwrócić się do Sejmu o wydanie posłów z Be Be i tylko od Sejmu zależeć będzie dalszy bieg sprawy. Śmieszna jest przytem rezygnacja z nietykalności, gdy nikt posłów z Be Be nie skarży i gdy chyba jasnym jest, że prokurator nie oskarży żadnego z nich za działalność sejmową lub pozasejmową. Przecież żaden z posłów sanacyjnych nie

był dotąd ściganym za polityczne oświadczenia, napady zaś na posłów i dziennikarzy pozostały niewykrytymi. Wspaniałomyślny p. Sławek nie zrezygnował jednak z djet i biletów kolejowych członków swego klubu na rzecz funduszu dyspozycyjnego, mimo, że na tysiącach wieców uchwalono takie żądanie. Djet naturalnie reprezentują coś realniejszego, niż nietykalność.

Śmiesznem jest żądanie, by odpowiedzialność posłów została w Konstytucji zniesiona. Gdyby ten absurd stał się prawem, to niewygodnych opozycjonistów zamkałoby się na żądanie prokuratora prosto w więzieniu i wtedy wszystkie projekty rządowe, wszystkie fundusze dyspozycyjne, wszystkie przekroczenia uchwalane byłyby przez Sejm z jednomyślnym entuzjazmem. Nietykalność należy znieść dla przestępstw niepolitycznych i ograniczyć na czas, kiedy Sejm nie obraduje, ale musi ona pozostać dla ochrony sejmowej działalności posła przed szykaną władz, do kontrolowania których poseł właśnie jest powołany.

Śmieszne i oburzające są dalej oskarże-

nia pod adresem niewymienionych posłów o działanie na szkodę państwa. Dlaczego — o „bohaterzy" z Be Be! — nie wskażecie tych posłów, którym zarzucacie „współdziałanie z obcemi potencjami i agenturami", lub naruszanie dobrego imienia i czci ludzkiej, lub inne przestępstwa? Dlaczego staracie się — wy Arystydesi sanacyjnego Plutarcha — wywołać wrażenie, że Sejm jest zbiorowiskiem zdrajców i ludzi niehonorowych? Dlaczego nie oskarżacie tych zbrodniarzy przed sądem marszałkowskim? Prawda, posłowie z mniejszości i komuniści przemawiają nieraz przeciw interesom państwa. Nie znamy tych mów, bo ich oczywiście biuletyn nie podaje, ponieważ je Marszałek Sejmu cenzuruje. Czy jednak od tych mów zachwiała się Polska? Czy naprawdę Polska odniosłaby większą korzyść z zamknięcia ust posłom z mniejszości niż odnosi ją z liberalnego traktowania tych wystąpień w Sejmie? Poczóż przeprowadzać wybory, jeśli posłowie ukraińscy lub białoruscy mają być w Sejmie pozbawieni prawa wypowiedzenia swych żądań? Chciecie usunąć komunistów ze Sejmu? A czemuż rząd sanacyjny zwalczał ustawę antykomunistyczną, wniesioną przez prawicę w 1927 roku? Czemu jej nie wnosicie?

Śmieszni obłudnicy!

az.

### Ch.D. za zmniejszeniem podatku przemysłowego

W głosowaniu wczorajszym nad ustawą skarbową, ostatnią poprawką był wniosek Klubu Narodowego, domagający się zniesienia 10-procentowego dodatku od podatku przemysłowego. Przyjęcie tego wniosku oznaczałoby zmniejszenie dochodu z tego zatrutego źródła o 30 milionów złotych.

Za wnioskiem Kl. Narod. głosowali poza N. D. — Klub Ch. D. i żydzi — wobec czego wniosek ten upadł. Głosowaniem na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, kierował imieniem Klubu Ch. D. poseł dr. Kuźniarz.

## Klub B. B. wycofał się z badania wypadków 31 października.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.). W południe odbyło się posiedzenie komisji powołanej do zbadania z 31 października. Jak wiadomo, w ostatnich dniach prezes komisji poseł Czetwertyński otrzymał od premiera pismo, w którym premier przesyła komisji „sprawozdanie" o wydarzeniach z dnia 31 października, opracowane przez marsz. Piłsudskiego. „Sprawozdanie" to nosi datę 7 listopada i zostało przez p. marsz. Piłsudskiego przesłane ówczesnemu premierowi p. Świtalskiemu. Na posiedzeniu środowym referent p. Lieberman przedstawił treść owego „sprawozdania" ale nie odczytał go w zupełności a jedynie poszczególne ustępy. Jak podaliśmy na 2-giej stronie „sprawozdanie" to zawiera ustępy obraźliwe dla marsz. Sejmu. „Nasz Przegląd" donosi, że pismo to mówi o marsz. Daszyńskim jako „warjacie" i kwalifikuje go jako „niezdolnego do piastowania stanowiska sekretarza własnych pomysłów".

We czwartek na wstępie obrad przewodniczący zapoznał członków z korespondencją ministra spraw wojskowych i prezydium rady ministrów, oświadczając, że w wyniku tej akcji otrzymał sprawozdanie marsz. Piłsudskiego do rady ministrów z dnia 7 listopada. Ponieważ sprawozdanie powyższe zawiera w paru ustępach zwroty obraźliwe, przewodniczący uznał za właściwe zwrócić się do referenta p. Liebermana, ażeby przedstawił członkom komisji tylko treść tego sprawozdania. P. Lieberman zreferował pokrótce sprawozdanie marsz. Piłsudskiego.

Po sprawozdawcy zabrał głos p. Sławek,

żądając odczytania pisma marsz. Piłsudskiego w całości i wnosząc, ażeby komisja zwróciła się do marsz. Piłsudskiego z prośbą, by złożył przed nią wyjaśnienia w charakterze świadka. Sprawozdawca p. Lieberman sprzeciwił się obu wnioskom pułk. Sławka, uznając przesłuchanie marsz. Piłsudskiego w obecnym stadium pracy komisji za przedwczesne. Ze swej strony wniosł o przesłuchanie woźnych sejmowych, którzy w dniu krytycznym zajmowali posterunki u wejścia do Sejmu. Następnie przeprowadzono dłuższą dyskusję na temat, czy sprawozdanie marsz. Piłsudskiego ma być odczytane w całości, czy też w części oraz czy ma być odczytane na posiedzeniu jawnym, czy tajnym.

Na wniosek p. Liebermana, p. Czetwertyński zarządził przerwę, w ciągu której poszczególne posłowie mieli sposobność zapoznać się z treścią pisma marsz. Piłsudskiego. Po przerwie w imieniu B. B. poseł Podoski złożył oświadczenie następujące: Uważamy, że marsz. J. Piłsudski jest tak wielką postacią w życiu Polski, że jakkolwiek cenzura jego urzędowych enuncjacji przez kogokolwiek, bądź ciało zbiorowe, czy też osobę, jest niedopuszczalna. Co się zaś tyczy aktu danego nam do przejrzania, stwierdzam, że jedynym zwrotem, który przypuszczał nie obudził w panu przewodniczącym wątpliwości, czy akt ten ma być odczytany in extenso jest określenie p. marsz. Daszyńskiego jako warjata i zarzucający mu kłamstwo. Natomiast akt ten zawiera ustalenie dokładnych okoliczności, z których przyczynić się do ich całkowitego wyjaśnienia. Z tych wszystkich względów

Znamie indywidualnej artystycznej twórczości

Zakład budowy organów

organów

BRACIA RIEGER

Karniów, Czechosłowacja.

Zal. r. 1878.

Dotąd dostarczono 2.425 organów

RIEGER

m. i. kilkaset w Polsce jak Janów-Gieszowiec p. Katowicami 75 pl. 3 manualy, Łódź 60 pl. 3 man., Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Lublin itd.

Organy RIEGERA słyną nie tylko w Polsce lecz na całym świecie.

musimy domagać się odczytania tego aktu w całości, nie uznając również za dopuszczalne, aby akt ten był odczytany na posiedzeniu tajnym.

Po tem oświadczeniu przewodniczący zauważył, że deklarację uważa za niewłaściwie sformułowaną, ponieważ zawiera ona właśnie ustępy, których ogłoszenia pragnął uniknąć. Przewodniczący uważa okoliczność powyższą za nielojalność w stosunku do jego osoby, oraz za wyraz nieufności dla niego. Wobec tego poseł Czetwertyński oświadczył, że składa mandat przewodniczącego. Wywiązała się dyskusja, w toku której poseł Lieberman w imieniu części członków komisji i p. Pieracki w imieniu B. B. wyraził zaufanie do osoby przewodniczącego. P. Lieberman nadto oświadczył, że marsz. Daszyński jest osobą tak wysokie postawioną i historycznie tak wybitną, że nie są w stanie dosięgnąć go niewłaściwe zwroty, przytoczone w deklaracji B. B. Poza tem poseł Podoski zauważył, że B. B. składając deklarację nie miał zamiaru wyrazić nieufności przewodniczącemu, ale podkreślić swe stanowisko w sprawie aktów przesłanych przez marsz. Piłsudskiego. Po oświadczeniu p. Liebermana i Podoskiego przewodniczący cofnął rezygnację, poczem w dalszym ciągu dyskutowano, czy sprawozdanie ma być odczytane in extenso, czy w części. Przemawiał szereg posłów.

Poseł Barlicki (PPS.) zaznaczył, że żądanie B. B. odczytania in extenso sprawozdania zawiera ukrytą chęć godzenia w powagę Sejmu. Przewodniczący stwierdził różnicę zdań w sprawie odczytania w całości, czy też z wyłączeniem pewnych ustępów. Zauważył dalej, że sprawozdanie to ma charakter wysoce urzędowy, jest bowiem sprawozdaniem jednego z ministrów do rady ministrów, nie może przeto stawiać ono osobę wysoce w państwie postawioną w niewłaściwym świetle.

Następnie p. Czetwertyński wyraził przekonanie, że przedostanie się treści sprawozdania do wiadomości publicznej jako treści obrad komisji musi przynieść szkodę państwu i że wobec kategorycznego żądania odczytania sprawozdania składa mandat przewodniczącego. Następnie poddał pod głosowanie wniosek B. B. o odczytanie sprawozdania w całości. Wniosek unadł większością 5 przeciwko 3. Poseł Sławek w związku z wynikiem głosowania oświadczył, że wobec tego on i jego koledzy z Kl. B. B. nie mogą wziąć udziału w dalszych pracach komisji.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.). W kołach politycznych budzi sensację drobny szczegół. Mianowicie w południe zapowiedziano, że pułkownikowska agencja „Iskra" ogłosi sprawozdanie" marsz. Piłsudskiego o wypadkach z 31 października, tymczasem sprawozdanie się nie ukazało.



schizmatycy, gdyby ich religię coś podobnego spotkało?

Boleć nas także musi, że z niechęcią, niezrozumiałością odnoszą się sfery rządowe w wielu wypadkach do ludzi o przekonaniach katolickich i do instytucji i organizacji katolickich, jak np. do Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, do humanitarnych zakładów katolickich, a popierają ludzi i instytucje wrogie Kościołowi i to nawet w tych wypadkach, gdy te instytucje stoją pod komendą obozów, bardzo problematycznych co do swojej lojalności wobec państwa i obecnego obozu rządowego. I gdyby mi dzisiaj jako kapłanowi i katolikowi przyszło oświadczyć się za obecnym rządem, — to oświadczyłbym się za nim jedynie dla uniknięcia większego zła, któreby nastąpiło, gdyby opozycyjna dzisiejsza lewica ze socjalistami i komunistami na czele dorwała się do rządów.

Do wniosków zaś ks. Urbana dodałbym jeszcze takie: Potrzeba nam jak najprędzej wielkiej potężnej organizacji katolickiej politycznej. Bez niej będziemy zawsze mimo, że nas tak wielu, jakością lekceważoną, z którą nikt się nie liczy i możemy się doczekać, że już w najbliższym sejmie lewica przeprowadzi swoje antyreligijne postulaty, jak rozdział Kościoła od państwa, usunięcie religii ze szkoły, rozwody, kremacje i t. p.

Potrzeba nam jednolitej nowoczesnej pracy wśród robotników, którym socjaliści, komuniści i frakcja rewolucyjna deprawują sumienie i pracy wśród chłopów polskich, którzy w wielkiej części Polski głoszą masowo mimo swojej przynależności do Kościoła na otwartych wrogów Kościoła. X.

### Na ziemiach Rosji.

#### Polskie społeczeństwo Łodzi

piętnuje działalność J. K. Bandrowskiego.

Zarząd łódzkiego oddziału zjednoczenia zreszeń rodzicielskich w Polsce, jednej z bardziej licznych pod względem liczby członków organizacji tego typu, idąc za śladem swej warszawskiej centrali, wypowiedział się przeciwko odcyżtom w szkołach Kaden-Bandrowskiego. Zjednoczenie to wydało odezwę, w której twierdzi, że „rodzice polscy stanowczo nie życzą sobie, aby dzieci ich uczęszczały na odczyty prelegentów, którzy ze względu na swój poprzedni dorobek literacki i wystąpienia publiczne są najmniej powołani na duchowych kierowników młodzieży“.

#### Podhale zbiera fundusze na budowę statku morskiego.

Zywiłowski pęd polskiego społeczeństwa w akcji rozbudowy naszej floty handlowej, nie minął bez echa i na Podhalu, które idąc za przykładem miast i dzielnic, postanowiło ufundować statek jako dar Podhala, pomnażając tem naszą szczerą siłę morską. Akcją na rzecz budowy statku Podhala rozwinął Oddział podhalański Ligi morskiej w Nowym Sączu pod przew. inż. Migdala, urządzając na ten cel 3-dniowy uroczysty obchód 10-lecia odzyskania morza.

Spodziewać się trzeba, że znana ofiarnością mieszkańców Podhala i tym razem nie zawiedzie swą banderę. Nie od rzeczy też będzie przy pomnieniu, że odebraniem pierwszej latarni morskiej Niemcom wstawił się obywatel nowosądecki, Wzorek.

#### Zydowska kurjerka Bolszewji

skazana na 4 lata ciężkiego więzienia.

Przed sądem w Białymstoku stanęła tajemnicza wysłanniczka bolszewicka, podająca się za Mirę Friedland (żydówka!) obywatelkę Rosji sowieckiej. Przytrzymała ją jeszcze w r. 1928 z fałszywym dowodem osobistym. Nazwiska swego ani celu przybycia nie chciała wyjawiać. Sąd, ustaliwszy, że żydówka ta pełniła funkcję kurjerki-płatniczki centralnego komitetu partji Zachodniej Białorusi, skazał ją na 4 lata ciężkiego więzienia.

#### Handel żywym towarem

uprawiany pod płaszczem ślubów rytualnych.

Komitet walki z handlem żywym towarem wystąpił z memorjałem do Min. Pracy i Opieki Społ. i do Min. Spr. Wewn. w sprawie wzmocnienia kontroli nad wychodźstwem kobiet zagranicę. W memorjale tym wskazuje komitet, że w czasach ostatnich ujawniony został szereg wypadków wywożenia obywaterek polskich zagranicę w celach nierządu. Handel żywym towarem odbywa się bądź pod płaszczem kąpielnic, bądź pod płaszczem ślubów rytualnych, bądź też pod pozorem ślubów rytualnych wśród ludności żydowskiej, łatwo zawieralnych jak i rozwiązalnych, co znacznie przyczynia się do obciążenia czujności władz. Jak się dowiaduje agencja PID, komitet wnosi, by władze zwróciły uwagę rabinom na konieczność daleko idącej ostrożności przy udzielaniu ślubów obywatelkom polskim głównie z cudzoziemcami pochodzącymi z Ameryki Południowej.

## Najwytworniejsze

## likieru, wódki i konjaki

# AKWAWIT

S. A.

## Poznań.

### Łodzie ratunkowe dla samolotów.

Wobec wzmoczonego ruchu lotniczego między kontynentem i Anglią, mimo zupełnego niemal bezpieczeństwa komunikacji powietrznej, utrzymujące ruch na tych liniach przedsiębiorstwa utworzyły w porcie Dover stałe pogotowie ratunkowe dla aeroplanów, wyposażone w wielką i bardzo szybką łódź motorową, mogącą w każdej chwili pośpieszyć na ratunek w wypadku katastrofy lub przymusowego lądowania na wodzie któregoś aeroplanu. Rozmiarami swymi, siłą motorów i osiągalną szybkością, łódź ratunkowa pogotowia lotniczego przewyższa wszelkie dotychczas budowane łodzie ratunkowe; długość jej wynosi 23 metry, dwa silniki posiadają po 375 HP. i może ona rozwiniąć szybkość 18 węzłów na godzinę.

### Podwójny defraudant zbiegł.

W szesnackich kołach Gdyni wielkie wrażenie wywołała ucieczka znanego w mieście h. kierownika firmy „Bergenske“, obecnie pracującego w Tow. spedycyjnym „Warta“ — Jerzego Kijeńskiego. Jak się okazało, Kijeński swego czasu popełnił nadużycia w kwocie 16 tysięcy zł. na szkodę firmy „Bergenske“, za co został wydalony, zobowiązując się do spłaty przywłaszczonej sumy. Pracując w „Warcie“, dokonał teraz znów szeregu malwersacyj na kilkadziesiąt tysięcy zł. i zbiegł wraz z żoną. Za defraudantem rozesłano listy gończe.

### Człowiek, który nie może spać.

Fenomen natury w Warszawie.

Neurologi i psychiatry warszawscy badają obecnie kupca z Częstochowy, Władysława Zagrodzińskiego, który jest pewnego rodzaju fenomenem natury, gdyż śpi najwyżej kilka godzin w ciągu całego tygodnia. Zagrodziński nie śpi trzy dni wcale, potem zasypia na trzy lub cztery godziny, a następnie nie śpi znowu przez kilka dni. Ciekawe, że Zagrodziński w czasie snu doskonale słyszy wszystko, co się mówi około niego i po przebudzeniu dokładnie powtarza wszystkie rozmowy.

### ZASĄDZENIE A. NOWACZYŃSKIEGO.

Sąd Najwyższy rozpatrywał zażalenie nieważności, wniesione przez redaktora naczelnego „Gazety Warszawskiej“, p. Olszewskiego, przeciwko wyrokowi, skazującemu go na 1 miesiąc aresztu za dopuszczenie się obrazy redaktora „Dziennika Lwowskiego“ dr. Górki w artykule, napisanym przez p. Adolfa Nowaczyńskiego. Sąd Najwyższy zażalenie nieważności odrzucił i uprawomocnił skazanie Nowaczyńskiego na 4 miesięczne więzienie bez zamiany na grzywnę i skazanie red. Olszewskiego na 1 miesiąc więzienia z zamianą na grzywnę w wysokości 750 złotych.

### POZNAŃ MA PIERWSZY W POLSCE TRAMWAJ BEZ SZYN.

W Poznaniu odbyło się onegdaj poświęcenie pierwszego w Polsce tramwaju bez szyn t. zw. „trolleybusu“, służącego do komunikacji między śródmieściem miasta a przedmieściami.

### PPS. LEWICA SYMPATYZUJE Z BOLSZEWJĄ!

W dniu drugim procesu przeciwko Andrzejowi Czumi i tow. z Sosnowca, oskarżonym o działalność antypaństwową, zeznawał oskarżony Gawędzki, jeden z członków komitetu PPS lewicy. Oskarżony Gawędzki przedstawił główny cel PPS. lewicy, którym jest walka z faszyzmem w Polsce. Gawędzki przyznał, że PPS. lewica sympatyzuje z ZSRR. w walce z faszyzmem.

### NIEMIECKI SZPIEG W KRYMINALE.

W Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko h. urzędnikowi „Thorner Vereinsbank“, Heintzowi Glitze, oskarżonemu o uprawianie szpie-

### Z życia młodzieży Akademickiej.

#### Pod Sztandaram Akcji Katolickiej.

W Poznaniu obradował w dniach 8 i 9 bm. Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich. Rozpoczął on pracę uroczystym nabożeństwem w kościele farnym, poczem nastąpiło otwarcie Zjazdu w sali hotelu „Polonia“. Pierwszy zabrał głos p. Tarnawski, prezes Zjednoczenia, nadmieniając, że Zjazd odbywa się z okazji pięćdziesiąt lat powstania akademickiego ruchu na tle Akcji Katolickiej. Następnie przemawiali delegaci poszczególnych środowisk akademickich. W otwarciu Zjazdu wzięli również udział przedstawiciele starszego społeczeństwa, wśród których ks. prof. dr. Abt wygłosił dłuższe przemówienie. Mowca przeprowadził porównanie między starszym społeczeństwem a młodzieżą, skazując, że młodzi wychodzą z niego korzystniej. W Dalszym ciągu obrad Zjazd wyłonił trzy komisje, to jest statutowo-regulaminową, organizacyjną i ogólną. Pierwszy dzień zakończył się komersem, wydanym na cześć Zjazdu przez korp. „Pomerania“.

Obrady komisji w drugim dniu Zjazdu poprzedziło nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. biskupa Dymka. W dniu tym uczestnicy Zjazdu wzięli udział w Akademii ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskania Pomorza. Z przedstawionego Zjazdowi przez komisję materiału zwraca uwagę nacisk położony na pracę katolickich korporacji na polu społecznym i naukowym. Najdonioślejsze uchwały dotyczyły kwestji kodeksu honorowego, oraz zatwierdzenia deklaracji ideowej Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacji Chrześcijańskich, według projektu korp. „Conradia“ z Wilna. Równocześnie przeniesiono siedzibę prezydium Zjednoczenia z Poznania do Warszawy.

Kraków reprezentowali na Zjeździe pp. Kopka i Kozień z korp. „Constantia“ i p. Guzik z korp. „Jagellonia“.

#### WYBORY DO BRATNIEJ POMOCY UNIŪ. BATOREGO.

W Wilnie przeprowadzono wybory do Zarządu Bratniej Pomocy Stud. Un. Batorego, przyczem zgłoszono dwie listy Kola naukowego („Odrodzenie“ i demokracji) i listę Bloku pracy samopomocowej (Młodzież wszechpolska). W głosowaniu przeszedł kandydat Młodzieży Wszechpolskiej, Ryszard Puchalski — 511 głosami. Na kandydata „Odrodzenia“ oddano 373 głosy, na około 900 głosujących.

#### Projekt pierwszej szkoły bezreligijnej.

Organizacja bezbożników w Polsce „Polski Związek Myśli Wolnej“ przystąpił do zorganizowania spółdzielni szkolnej, której celem będzie otwarcie pierwszej szkoły antyreligijnej w Polsce. Szkoła ta według projektów będzie „wzorem dla innych szkół tego typu“. Spółdzielnia szkolna oparta będzie na trzech grupach udziałowców: pierwszą stanowić będzie Polski Związek Myśli Wolnej, drugą nauczycielstwo, wykładające w szkole, a trzecią rodzice uczniów.

Statut spółdzielni oddany został do zalegalizowania. Spółdzielnia projektuje nabyć na ten cel jedną ze szkół prywatnych w Warszawie. Projekt powyższy bezbożników polskich sprzeciwia się Konstytucji, która głosi, że w szkołach prywatnych i państwowych dla młodzieży do lat 18-tn nauka religii jest obowiązkiem. (KAP.).

gostwa na rzecz państwa ościennego (Niemiec). Za utrzymywanie kontaktu z wywiadem obcego państwa i za dostarczanie mu wiadomości. Glitze został skazany na 1 rok więzienia.

### Wydobycie drugiego statku Kaliguli z głębin jeziora Nemi.

Praca gigantycznych pomp, obniżających poziom jeziora Nemi, osiąga swój skutek, gdyż powoli zaczyna wynurzać się kadłub drugiego statku Kaliguli, którego konstrukcja, jak wynika z oświadczeń prof. Antonielli'ego jest identycznie ta sama co i pierwszego statku. Prof. Antonielli przypuszcza, że statki zostały rozmyślnie zatopione, gdyż nurkowie odnaleźli w środku pokładu drugiego statku olbrzymią ilość głazów, najprawdopodobniej umieszczonych tam, celem pogrążenia statku w głębinach jeziora. Długość drugiego statku wynosi 71 m. a szerokość 21 i pół m.

#### DALSZE ORDERY

##### DLA KARD. GASPARRI'EGO.

Ambasador francuski przy Watykanie wręczył dziś kardynałowi Gasparri'emu odznaki Wielkiego Krzyża „Legji Honorowej“, zaś pos. rumuński przy Watykanie odznaki orderu „Gwiazdy“.

#### ROZBÓJNICY SZALEJĄ W CHINACH I TERRORYZUJĄ NIESZCZĘSNĄ LUDNOŚĆ.

Akcja rozbójników chińskich wzmagą się w ostatnich czasach niepomiernie. Bandy zorganizowane na sposób wojskowy terroryzują ludność, grabią wsie i oblegają miasta. W dolinie rzeki Jang Tse Kiang pomiędzy Hankou, a granicą prowincji Tse Czu. A działalność ich jest specjalnie ozywiona, działają tu bandy na czele których stają komuniści chińscy. W ręce rozbójników wpadło wiele misjonarzy, za wypuszczenie których bandyci żądają okupu.

### Rocznica koronacji Ojca św. w Warszawie.

Z okazji 8-mej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI-go w Archikatedrze św. Jana w Warszawie odbyło się nabożeństwo uroczyste, z odśpiewaniem „Te Deum Laudamus“, celebrowane przez Ks. Kardynała Kakowskiego, w licznej asyście duchowieństwa. P. Prezydent Rzplitej przybył do Katedry w otoczeniu członków Swego Domu Cywilnego i Wojskowego. W presbiterium byli obecni: p. min. Robót Publ. Matakiewicz; wicemin. gen. Konarski; wicemin. Wysocki, p. dyr. Dep. wyznań F. Potocki, ambas. włoski hr. Martin-Franklin z całym personelem Ambasady, posł.: belgijski, szwajcarski, fiński, duński, jugosłowiański i rumuński, charges d'affaires: Austrii, Niemiec, Czechosłowacji oraz szereg osobistości ze świata dyplomacji. W stallach zajęli miejsca: ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Gall oraz wszyscy członkowie kapituły metropolitalnej.



#### Ks. ANTONI GRUSZECKI

Szambelan pałacowy, Kapłan Jubilat b. Proboszcz w Podgórzu i Działan wielicki

przeżył lat 80, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 12-go lutego 1930 r.

#### Nabożeństwo żałobne

orzy zwłokach odprawione zostanie w piątek dnia 14-go b.m. o godzinie 9-tej rano w kościele parafialnym w Podgórzu, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Łodygowic koło Żywca Pogrzeb tamże w sobotę o godzinie 8-mej rano

na które to smutne obrzędy zaprasza się Przewielebne Duchowieństwo i Wiernych. R. i. p.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

# Seatr.

## OBJAZD „REDUTY“

Dwie czołówki „Reduty“ odbywają obecnie według nakreślonego planu. objazd Rzeczypospolitej z dwiema sztukami, jedna grupa gra „Świąrszcza za kominem“ Dickensa, druga „Marię Stuart“, Słowackiego. Pierwsza czołówka objechała dotychczas począwszy od 1 stycznia. 31 miast, w których dała około 40 przedstawień „Świąrszcza“. Druga grupa objechała już z „Mariją Stuart“ również 31 miast. W ten sposób w swym tegorocznym zimowym objeździe oba zespoły „Reduty“ odwiedzą 112 miast polskich.

# Żskierki.

## Honor kiszona kapusta uratowany!

Ostatnio odkryto nową Amerykę: kiszona kapusta, której samo kwaśne brzmienie naprowadza ślinę do ust, która jest w pogardzie u wykwintrsiów, a cieszy się kordjalnem przyjęciem u ludzi prostych i żołądkowo zrównoważonych, ta kapusta kwaśna jest, raczej odłąd będzie, uważana za nielada przysmak w najbardziej wybrednem menu. Swe nadzwyczajne, honorowe wywyższenie zawdzięcza kiszona kapusta licznym i wybitnym zaletom. Przedewszystkiem w spożywaniu da się przyrządzić nie tylko z pieczenią wieprzową, jak dotąd przypuszczano, ale można ją podać z każdym innym pieczysem. Dalej zawiera to kwaśne ziele dużo cennych soli mineralnych, jak: wapno, potaż, fosfor, składników tak ważnych przy tworzeniu się kości; ale najważniejsze — co jest przebojem w naszej epoce — posiada dużo witamin. Witaminy! To witane gorące słowo kwalifikuje kapustę do rzędu arystokratów żywności! Odkryto jeszcze dalsze plusy świetnego zielska; niszczy bakterje, czyści krew, a przedewszystkiem... wiat! — odmładza ludzi, odświeża urodę, wygląda zmarszczki, barwi policzki, dodaje blasku oczom...! Zwyciężyliśmy! Kupujemy beczkę kapusty! Precz z Woronowem, niech żyje kiszona kapusta! Slav.

# Rzeczy ciekawe.

## Przeszło 6 milionów Polaków żyje poza ojczyzną.

Wedle ostatnich obliczeń przebywa obecnie poza granicami Polski przeszło 6 milionów 200 tysięcy Polaków. — Z potężnej tej cyfry przypada największy odsetek na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie w chwili obecnej mieszka przeszło 2,250.000 ludności polskiej. Na drugim miejscu znajduje się obszar Niemiec, na którym kolonia polska liczy 1.250.000 osób. W Rosji przebywa stale 900.000 Polaków, we Francji: 310.000, w Brazylii: 230.000, na Litwie: 200.000, oraz w Czechosłowacji 160.000 ludności polskiej. Mniej liczebne kolonie polskie znajdują się również w Kanadzie, gdzie żyje 80.000 Polaków, dalej na Lotwie: 75.000, w Argentynie: 60.000, w Anglii: 50.000, w Rumunii również: 50.000, oraz w Austrii 40.000 ludności polskiej.

## Niespodzianki astronomiczne w r. 1930.

Wedle zapowiedzi astronomicznych nastąpi w ciągu roku 1930 dwukrotne zaciemnienie słońca i dwukrotne zaćmienie księżycy. — Zaciemnienia słońca odbędą się w dniach 28 kwietnia i 21 października. Będą to całkowite zaciemnienia, widoczne jednak tylko w Ameryce. Zaciemnienia księżycy odbędą się w dniach 13 kwietnia i 7 października. Będą to jednak częściowe tylko zaciemnienia. Drugie z nich będzie w całej Europie, a więc również i w Polsce.

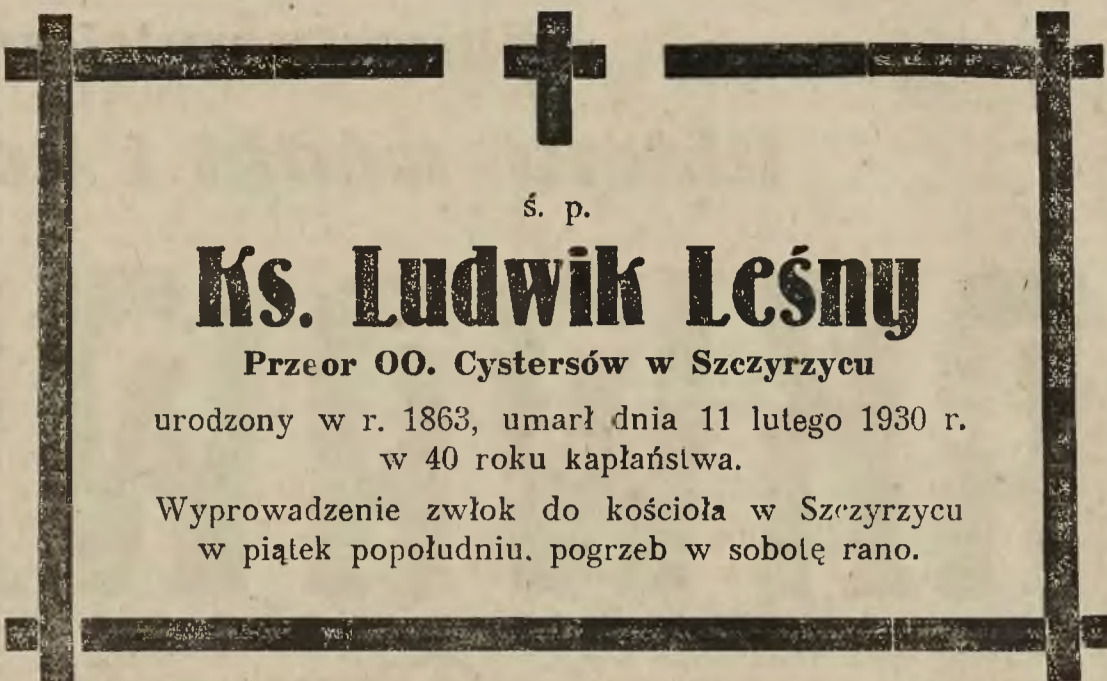
## Ruch anty-jazzowy w Ameryce.

„Radio Corporation of America“, związek stacyj nadawczych amerykańskich, w porozumieniu z dwiema wpływowymi firmami muzyki nemi wszczął akcję, zwróconą przeciw muzyce jazzowej a zmierzającą do wprowadzenia muzyki klasycznej do repertuaru współczesnego. Założono towarzystwo pod nazwą „Radio Music Company“ z kapitałem 6.6 milj. dolarów, mające na celu prowadzenie kampanji przeciw panującemu jazz-bandowi. Ruch ten ogarnął ma także towarzystwa filmów dźwiękowych. Jak i przemysł gramofonowy. W ten sposób przez ofiarowanie publiczności muzyki harmonijnej ma nastąpić odwrót od muzyki murzyńskiej, która panuje wszechwładnie od czasów wojny światowej.

# Kulirod.

Jest rada. — Doktor zabronił mi tańczyć?—To zmień doktora, moja droga.

Specjalne lakiery. — Mój panie! Wczoraj kupiłem u pana lakiery, a dziś już popękały podszewy. — Bo pan dobrodziej pewnie w nich chodził? — No! oczywiście! — A my robimy tylko — do jazdy w samochodzie.



ś. p.

# Ks. Ludwik Leśny

Przeor OO. Cystersów w Szczyrzycu

urodzony w r. 1863, zmarł dnia 11 lutego 1930 r. w 40 roku kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Szczyrzycu w piątek popołudniu. pogrzeb w sobotę rano.

# Smierć i pogrzeb Michała Bianchiego.

Jak wygląda ceremonja faszystowski? — „Camerata Michele Bianchi! — Presente!“ — Quadrumvir“ spoczął w Kalabrii.

Wiadomość o śmierci Michała Bianchiego, „wiernego żołnierza“ faszystów, zelektryzowała Włochy. Bianchi był jednym z czterech „quadrumvirów“, którzy kierowali słynnym „marszem na Rzym“. Umarł, na stanowisku ministra robót publicznych, nie zostawivszy testamentu, był bowiem ubogi. Przed śmiercią zyczył sobie, aby go pochowano u podnóża Belmonte Calabro, gdzie się urodził i wychował. Nazajutrz po jego śmierci Mussolini wydał nadzwyczajny „Foglio d'Ordini“ z następującym apelem: „Czarne koszule Włoch!

Michał Bianchi, quadrumvir Rewolucji, umarł!

Z głębokim, szczególnym smutkiem donoszę wam o tem. On był jednym z najlepszych wśród nas. Interwentysta od r. 1915. sekretarz Partji w 1922, quadrumvir w decydujących dniach Marszu na Rzym, kapral honorowy M. V. S. N. (milicji faszystowskiej; godność tę posiadał i Mussolini — przyp. aut.), radca stanu, minister faszystowski. Przez 15 lat służył niezmiernie sprawie Ojczyzny i Faszystów, zawsze i wszędzie.“

Zwłoki Bianchiego złożono w salonie Rady Narodowej w pałacu Littorio. Z balkonu pałacu powiewa ogromna przywieziona trójkolorowa bandera. Rano przyjeżdża do pałacu wódz faszystów, ubrany po cywilnemu. Obok katafalku stoi już kilkadziesiąt osób. Mussolini pozdrawia po rzymsku wyciągniętą ręką zwłoki swojego wiernego współpracownika. Potem schyla się i całuje umarłego w czoło. Kiedy odjechał, przez oświetloną salę żalobną przesuwały się tłumy wybitnych osobistości rządu, partji i parlamentu. Lud niezmiennie gromadził się przed pałacem Littorio. Po południu złożył u zwłok Bianchiego bukiet kwiatów kanclerz austriacki Schöber, bawiący podówczas w Rzymie.

5 b. m. odbył się pogrzeb na koszt państwa. Przy wynoszeniu zwłok, posłowie Balbo i Marinelli głośno płakali. Ludzie na dwie minuty ukłękli w religijnem skupieniu, żegnając umarłego po rzymsku — „romamente“.

Na czele olbrzymiego pochodu szła reprezentacja wojska: szwadron karabinierów, bataljon szturmowy, saperzy, granatjerzy, artylerja, królewska gwardja piononka, marynarze i wojska lotnicze. Wzdłuż drogi rozmieszczono organizacje faszystowskie awangardystów, „balilla“ i „muszkietierów Wodza“. Dostojnicy napływali niezmiennie. Widzimy wszystkich ministrów, m. in. De Bono i Balbo, którzy wraz z min. De Vecchio, ambasadorem Włoch przy Rzym, w lutym. Rocco.

# Rąbek tajemnicy gen. Kutjepowa uchylony

Sprawcami porwania wysłannicy Moskwy.

Mimo zmobilizowania całego aparatu śledczego w Paryżu i energicznych wysiłków policji i wywiadów, zagadka tajemniczego uprowadzenia gen. Kutjepowa pozostaje nadal nierozwiązana. Pownem jest tylko jedno, a mianowicie, że porwania dokonano na rozkaz Moskwy. W tym też kierunku prowadzone jest śledztwo pod osobistym nadzorem naczelnika Sureté Generale, Perrier'a.

Według ostatnich wyników śledztwa, porwanie miało nastąpić z polecenia b. szefa G. I. U. w Paryżu, Janowicza, który odgrywa wielką rolę w aferze Biesiedowskiego. Podczas pobytu swego w Paryżu, Janowicz otoczył przywódcę emigrantów rosyjskich gestą szpiegów. Jako pośrednik pomiędzy Janowiczem, mieszkającym stale w Berlinie, a agentami w Paryżu, działał radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Arens. Zamach przeprowadzili dwaj agenci z polecenia Janowicza, sprowadzeni z Moskwy do Paryża. Ślady ich prowadzą z Berlina do Paryża, gdzie zabawili cztery dni, następnie kierują się z powrotem do Berlina i giną w Rydze. Widocznie stamtąd wyjechali do Moskwy.

Na tych przesłankach opiera się całe śledztwo. Nie można dotychczas dać odpowiedzi na pytanie, w jakim celu uprowadzono generała i czy on jeszcze żyje, czy też wywieziono go zagranicę. Wprawdzie zeznania świadków wspominają o dwu podejrzanych samochodach, które miały krążyć do granicy belgijskiej i przedostać się następnie na stronę belgijską. lecz są to raczej przypuszczenia niż faktyczne dane.

Nie też dziwnego, że opinja publiczna w Paryżu jest nadzwyczaj zaniepokojona i podrażniona porwaniem Kutjepowa przez znanawidzonych ogólnie we Francji bolszewików. Rozdrażnienie tłumu doprowadziło ostatnio do wielkich demonstracyj ulicznych w czasie których mowy domagały się natchmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z sowietami. Policji z trudem udało się rozprószyć demonstrantów, którzy chcieli urządzić pochód manifestacyjny przed ambasadą sowiecką. Do podniecenia opinji publicznej przyczynia się niewątpliwie i prasa, która piętnuje prawie jednoznacznie metody G. P. U. Półoficjalny „Temps“

wyraźnie zaznaczył w jednym z ostatnich swoich numerów, że sprawa zaginięcia gen. Kutjepowa nabiera dla Francji zasadniczego znaczenia. Nie jest dopuszczalne, by banda opanowana przez Komintern, zajmowała się we Francji szpiegostwem i popełniała zbrodnie. Artykuł „Tempsa“ wywołał piorunujące wrażenie w przedstawicielstwie sowieckim w Paryżu. Do Moskwy wysłano natychmiast depezę o trzech tysiącach wyrazów.

## Zdanie Ossowieckiego

Z prośbą o wyjaśnienie porwania Kutjepowa zwrócono się ostatnio i do inż. Ossowieckiego, jasnowidza, który przebywa obecnie w Wilnie. W tym celu przywieziono przedmioty należące do generała, między innymi i kieszonki, w których generał zwykł był trzymać rękę. Eksperyment dał rezultaty przechodzące wszelkie oczekiwania. Według relacji naocznych świadków, inż. Ossowiecki miał odtworzyć w następujący sposób porwanie gen. Kutjepowa:

Rano około dziesiątej ktoś zapukał do drzwi generała. Zawiadomiony przez służącą generał podszedł do drzwi i rozmawiał chwilę z interesantem. poczem polecił mu zaczekać na ulicy. Wkrótce potem gen. Kutjepow wyszedł z mieszkaniem i przeszedł kilka ulic z nieznanym gościem. Przechodzącym koło sanatorium zaczął jakiś policjant, z którym Kutjepow wdał się w rozmowę. W tej chwili podbiegł z tyłu wysoki drab i uderzył potężnie w głowę generała, który zwałh się na ziemię. Nieprzytomnego przeniesiono do stojącego w pobliżu samochodu, poczem ruszono z miejsca, przejeżdżając kilkanaście ulic. Za miastem zatrzymano się przed willą. Gen. Kutjepowa przeniesiono do wnętrza budynku. Rzuconego na ziemię bito i kopano, aż wyrzucano dacha. Zwłoki załadowano do worka i zniesiono do piwnicy, która wyglądem przypomina katakumby. Jeden z ludzi, którzy byli obecni przy śmierci Kutjepowa, wrócił samochodem do gmachu ambasady sowieckiej.

Takie szczegóły odtworzył jasnowidz. Spodziewać się jednak należy, że porwanie generała zostanie wyświetlone i przez policję francuską i że cały świat dowie się o gwałtach i zbrodniach bolszewickiej G. P. U. sięgającej swemi mackami do wszystkich stolic świata.

# Sport.

## 40te gody sportowe

Warszawa sportowa, a z nią cała Polska obchodziła wczoraj jubileusz 50-letniej pracy seniora polskich atletów, Władysława Pytlańskiego.

W ciągu tego okresu Pytlański przysporzył niemałą chwałę imieniu polskiemu, przez długie lata błyszcząc na firmamencie atletyki w Europie, jako gwiazda pierwszej wielkości.

Już od lat najwcześniejszych Pytlański budził podziw swą siłą wśród otoczenia. W r. 1889 podczas wielkiej wystawy paryskiej produkował się na arenie w Montreux, dźwigając ciężary i zmagając się z wszechświatowymi siłaczami. Jako gwiazdę pierwszej wielkości zaangażował Pytlańskiego Ciselli i w ciągu kilku lat mistrz atletyki budził podziw na arenach cyrków w Petersburgu, Helsingforsie, Rydze i w Rewlu.

Rok 1898 był przełomowym w dziejach atletyki wszechświatowej. Henr. Lewiński, Polak, redaktor paryskiego „Le Sport“ zorganizował poraz pierwszy turniej atletyczny w Paryżu.

Wśród 40 asów zapaśniczych Pytlański uległ tylko fenomenalnemu Ponsowi.

Odład Pytlański stał się triumfatorem. W Warszawie r. 1903 zwyciężył rozgłośnego Bułgara Petroffa i od r. 1910 zdobył szereg mistrzostw światowych. Następnie założył w Odessie słynną szkołę atletów, w r. 1912 przeniósł się do Łodzi. W r. 1918 na krótki czas zostaje naczelnikiem policji kryminalnej, a od r. 1919—1927 w randze komisarsza był instruktorem samoobrony policyjnej i w tym czasie przeszedł na emeryturę. Pracy jednak nie przerwał, ćwicząc po dziś dzień w klubach sportowych młode pokolenie.

## Zdz sław Motyka zwycięzca w maratonie narciarskim.

Jako pierwszy punkt programu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski w Zakopanem odbył się we środę 50 km. bieg. Startowało 21 zawodników, do mety przyszło tylko — 14. Warunki śnieżne bardzo ciężkie. Wskutek czego czasy są bardzo słabe, przeciętnie o godzinę gorsze niż uzyskiwane poprzednio.

Wyniki: 1) Motyka Zdzisław (Wisła) 4:41.28 sek. 2) Kawa Franciszek (AZS. — Warszawa) 4:57.19.5 sek. 3) Władysław Czech (Sokół) 5:10.46 sek. 4) Wileczyński (Sokół) 5:13.55 sek. 5) Pradziad Stanisław (Wisła) 5:15.45 sek. 6) Krzeptowski Andrzej II (SNPTT) 5:17.45 sek. 7) Berych Jan (Strzelec) 5:18.46 sek. Poza konkursem startował junior Polankowy (SNPTT), który zwrócił na siebie uwagę zajmując trzecie miejsce z czasem 5:05.00 sek. Jedynym zawodnikiem zagranicznym Bukas (Łotwa) zajął dziesiąte miejsce z czasem 5:33.28 sek.





**Selegramy**

**z ostatniej chwili.**

**Jeszcze jedno zwycięstwo Petkiewicza w Ameryce.**

Nowy Jork, 13 2. (PAT.) W środę Petkiewicz startował w Zbrojowni 7 pułku Gwardji Narodowej do biegu na 1 milę ang. tj. 1609 m. Długodystansowiec nasz odniósł zwycięstwo w pięknym stylu, nie będąc ani na chwilę niepokojony przez współzawodników. Czas Petkiewicza 4 min. 28.6 sek. Czas ten świadczy o dalszej poprawie formy naszego biegacza. Drugie miejsce za Petkiewiczem zajął Amerykanin Millan. Następny start Petkiewicza odbędzie się 17 bm. w hali Madison Square Garden.

**Znowu awantury socialistów z Heimwehry**

Wiedeń, 13 II. (PAT.) W miejscowości Eggenburg pod Grazem, która już z początkiem lutego była widowiskiem strzelaniny między Heimwehrą a socjalistami, przyszło wczoraj w nocy znów do awantur na tle politycznym. Przed lokalem, gdzie odbywało się zgromadzenie Heimwehry, zebrala się znaczna liczba jej przeciwników politycznych, którzy usiłowali wtargnąć do lokalu. Żandarmerja utworzyła kordon i musiała kilkakrotnie rozpedzać bagnetami tłum. Awantury trwały do godziny trzeciej nad ranem.

**„Deutschland, Deutschland über alles“ w szkołach wiedeńskich.**

Wiedeń, 13. II. (PAT.) Jak wiadomo, ministerstwo oświaty zarządziło, by w szkołach śpiewano hymn ludowy Haydena z nowym tekstem poety austriackiego Kernstocka. Wiedeńska rada szkolna ogłosiła, w odpowiedzi na to, rozporządzenie polecające śpiewanie melodji Haydena, lecz z tekstem „Deutschland, Deutschland über alles“.

**Pat nie rozumie swych obowiązków!**

Telefon Zakopane Kraków via Warszawa!

Głośna dziś tak bardzo w całej Polsce, naturalnie z jaknajgorszej strony, instytucja „Polska Agencja Telegraficzna“, tyloktownie już przez nas napiętnowana, stosuje nadal niepraktykowane nigdzie metody opieszalego informowania prasy. Oto mamy do zanotowania najświeższy fakt nieudolności tego przedsiębiorstwa. Idzie o wiadomości sportowe z Zakopanego. Wiemy że n. p. w dniu 12 bm. narciarski bieg 50 km. został zakończony między 2 a 3 godz. popołudniu. Drogo oplacamy PAT zamiast puścić w świat natychmiast choćby suche wyniki czeka aż się „jak tytoń uleją i jak figa ucnkrują“ i podaje nam wiadomość koło godz. 10 wiecz. czyli właśnie wtedy, kiedy już „Głos Narodu“ zdążył opuścić prasę.

Jak nas informowano dyrekcja PAT-a, zamiast wprowadzić oszczędności w innych wydatkach — oszczędza właśnie na telefonach! polecając swym korespondentom nadawać po godz. 6 wiecz. No! pal licha! gdyby wiadomości przyszły do nas o godz. 7-mej wiecz. Ale telefon z Zakopanego przychodzi do Krakowa via Warszawa (sic!), gdzie naturalnie nikomu się nie spieszy i gdzie nikt nie rozumie podstawowej zasady służby informacyjnej — pośpiechu!

Sądymy, że dyrekcja PAT'a w Warszawie radykalnie zmieni swój system działalności i przystosuje się do wymogów prasy, wobec której kompromituje się w najwyższym stopniu.

**Pracownikom państw. przynano dodatek mieszkaniowy za rok 1928**

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Komisja budżetowa przyjęła po referacie posła Zaczka do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków za rok 1928/29. Po referacie p. Krzyżanowskiego postanowiono przyznać pracownikom państwowym dodatek mieszkaniowy za rok 1928. Dodatek ma być wypłacony 1 marca i ma wynosić 1/3 zaległego podatku. Na wniosek p. Korneckiego (Kl. Nar.) zmieniono tytuł „zasilki“ na „dodatek mieszkaniowy“.

**P. Prezydent ledzie do Torunia na uroczystość 10-lecia przyłączenia Pomorza.**

W dniach 15 i 16 b. m. obchodzi całe Pomorze dziesiątą rocznicę przyłączenia tej dzielnicy do Macierzy. Uroczystość obchodu zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Mościcki, który przybędzie do Torunia w dniu 15 bm.

**Stopa procentowa od wkładów będzie obniżona.**

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Związku Banków w Polsce, na którym postanowiono obniżyć stawki od wkładów złotych: a vista z 6 i pół na 5 i pół proc., z jednomiesięcznym wypowiedzeniem z 8 na 7 1/2 proc., z trzymiesięcznym wypowiedzeniem z 9 na 8 1/2 proc., a z sześciomiesięcznym wypowiedzeniem z 10 na 9 proc.

Nowe stawki mają wejść w życie z chwilą ukazania się zatwierdzonego już przez Sejm rozporządzenia o zniesieniu podatku od kapitałów i rent.

**Ustawę o uchyleniu ograniczeń narodow. i wyznań uchwała Komisja Konstytucyjna.**

Warszawa, 13 2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przyjęto nasamprzód w trzecim czytaniu ustawę o uchyleniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych. Istotny artykuł opiewa: „Zawarte w przepisach prawnych wydanych przed uzyskaniem państwowości polskiej ograniczenia praw, jak również przywileje obywateli z tytułu ich pochodzenia, narodowości, rasy lub religji, nie mają mocy obowiązującej, o ile są sprzeczne ze stanem prawnym, wynikającym z odzyskania państwowości polskiej, bądź też są niezgodne z postanowieniami konstytucji o równości obywateli wobec prawa, choćby takie przepisy wyjątkowe nie były uchylone wyrażeniami rozporządzeniami ustawy“.

Następnie przystąpiono do rewizji konstytucji. Zamknięto listę mowców, tak że na piątym posiedzeniu przemawiać będą Czapiński, Bittner, Kościalkowski, Prager, Jędrzejewski i Sławek. W dyskusji ogólnej przemawiał poseł Czapiński, poruszając sprawę praw obywatelskich. Chodzi o 5 głównych punktów: własność, praca, mniejszości, religja i szkoła. Stanowisko lewicy w tych punktach nie jest jednolite. Kl. B. B. nie pogarsza tych spraw, natomiast wnioski Kl. Nar. merytorycznie pogarszają sprawę zagadnienia własności i mniejszości. Co do własności P. P. S. uważa, że obecna chwila dziejowa w Europie, a także w Polsce jest przejściowa między ustrojem kapitalistycznym a socjalistycznym. Proletariat jeszcze nie może rządzić, a burżuazja już nie może rządzić. P. P. S. proponuje formę własności do nowych potrzeb, poddaje swej kontroli formę własności i obejmuje pod swoje kierownictwo tę własność prywatną, te przedsiębiorstwa, które już do tego dojrzały. Co do własności ziemi P. P. S. nie sformułowała swego poglądu, co uczyniły Str. Chłopskie i Wyzwolenie.

Stronictwa te stają na stanowisku własności prywatnej, negują jednak nieograniczo-

ny obrót ziemią. Maximum posiadania oznaczają one na 60 hektarów, resztę oddają do dyspozycji państwa. Państwo może zwolnić przy wywłaszczeniu od odszkodowania. Ustrój rolny ma być oparty na drobnej własności. P. P. S. z pewnym zastrzeżeniem gotowa jest przyjąć to sformułowanie. Co do zagadnienia pracy najemnej i niezależnej, to państwo winno roztoczyć opiekę nad pracą. Konstytucja wprowadziła w tym względzie postanowienia; nie weszły one jednak w życie. P. P. S. zgłosiła projekt izby gospodarczej, ale Kl. Nar. obawia się, ażeby z tego nie urosł drugi parlament.

Co do mniejszości narodowych, to konstytucja traktuje je w art. 109 i 110. Projekt B. B. nie wprowadza zmian! ale projekt Kl. Nar. pogarsza te rzeczy. Jesteśmy, mówił p. Czapiński, za autonomją terytorjalną, przeciwni jesteśmy utrakwizacji. W sprawach religijnych stojemy na stanowisku rozdziału Kościoła od państwa. Nie uważamy tego za wystąpienie przeciwko religji i Kościołowi, z którymi nie prowadzimy walki. Wystąpić musimy przeciwko polityce Kleru tam, gdzie jest ona sprzeczna z interesami państwa, demokracji, szkolnictwa i dążeniami socjalnymi. Projekty B. B. i Kl. Nar. nie wprowadzają w tej dziedzinie żadnej zmiany. Sprzeciwiamy się obowiązki ujawniania swoich przekonań religijnych. Jesteśmy przeciwni szkole wyznaniowej, to znaczy, by dzieci musiały być jednego wyznania i by nauka wszystkich przedmiotów pozostawała pod kierownictwem tego wyznania. Z ubolewaniem p. Czapiński przypomina niedawną mowę p. Czetrzynskiego i kategorię przeciwności, że tak, jakoby minister w Polsce nie mógł być innego wyznania jak tylko katolickiego. Lewica stoi na stanowisku, że nauka winna być wolna od kontroli związków religijnych, a nauczanie religji powinno zależeć od uznania rodziców i opiekunów. Na tem odroczone dyskusję do piątku.

**Jaki budżet wypadł ze Sejmu.**

Uchwalony we środę przez Sejm w trzecim czytaniu budżet na rok 1930/31 przedstawia się następująco (dwie cyfry w nawiasie wyrażają projekty rządu i uchwały Komisji budżetowej) w milionach złotych:  
Dochody 3.058.4 (2.943; 3.067).  
Wydatki 2.947.6 (2.934; 2.945).  
Nadwyżka 110.719 (122).

W porównaniu z drugim czytaniem Sejm obniżył dochody o 5 milj. (3.063.4 milj.), wydatki o pół milj. (2.948.1 milj.), i nadwyżkę budżetową o 4 i pół milj. (wynosiła 115 milj.).

Monopole miały wedle projektu rządowego przynieść 938 milj., w propozycji Komisji 964, a wedle trzeciego czytania Sejmu 959.8 milj. złotych.

W ustawie skarbowej wprowadzono na wnioszek pp. Kuźnierza i Kuryłowicza tę zmianę, że dodatek mieszkaniowy przynano także pracownikom państwowym kontraktowym, oraz poddano kontroli zwykłej N. Izby Kontroli Państwa fundusze Min. Spr. Zagran. reprezentacyjny 1 milj., i propagandowy 4.260 tys. zł.

Podnieść jeszcze trzeba, że Klub Be Be głosował przeciw wnioskowi rządowemu o skreślenie 9 milj. zł. z budżetu bezrobocia (wniosek nie przeszedł) i podzielił się przy głosowaniu nad dotacjami dla białoruskiego seminarjum i białoruskich kursów nauczycielskich.

Skreślenie 252 tys. na starostwa grodzkie w Toruniu. Bydgoszcz. Gnieźno. Grudziądz i Inowrocławiu jest protestem Sejmu przeciw rozbawieniu burmistrzów tych miast kierownictwa policjii na rzecz specjalnych starostw grodzkich.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się 18 bm. o godz. 4 popoł.

**Porządek dyskusji nad rewizją konstytucji.**

Warszawa 13. 2. (Telef. wł.) oP posiedzeniu komisji konstytucyjnej odbyły się narady przewodniczących komisji z kierownikami poszczególnych ugrupowań. Na naradzie ustalono następujący porządek dyskusji szczegółowej nad rewizją konstytucji:

- 1) Stanowisko Prezydenta Rzplitej (rola Prezydenta Rzplitej, wybory Prezydenta, zastępstwo Prezydenta, odpowiedzialność Prezydenta).
- 2) Uprawnienia Prezydenta Rzplitej (w stosunku do rządu, parlamentu, sądów, wojska, spraw zagranicznych).
- 3) Rząd (organizacja rządu, stosunek do Prezydenta, oraz do parlamentu).
- 4) Sejm (wybory, tok prac i quorum, interpelacje, regulamin i t. d.).
- 5) Senat (skład, stosunek do Sejmu).
- 6) Ustawodawstwo (inicjatywa ustawodawcza, uchwalanie ustaw w Sejmie i Senacie, ogłoszenie ustaw, veto Prezydenta, dekrety Prezydenta, Rada Stanu, Trybunał Konstytucyjny).
- 7) Budżet i kontrola finansowa.
- 8) Odpowiedzialność posłów i senatorów.
- 9) Samorząd terytorjalny i gospodarczy (Najwyższa Izba Gospodarcza).
- 10) Wymiar sprawiedliwości.
- 11) Prawa obywatelskie.

Po uchwaleniu przez komisję wyników dyskusji szczegółów zasadniczych, w granicach każdego z punktów zostanie wybrana podkomisja, która zajmie się ustaleniem tekstów, proponowanych artykułów nowej konstytucji.

**Audjencji Turati'ego u Ojca św. przypisują wielkie znaczenie.**

Donoszą z Rzymu, że przeszło godzinna prywatna audjencja sekretarza partji faszystowskiej, Turati'ego, u Ojca św. wywołała w kołach kościelnych i politycznych wielkie wrażenie.

Prasa, omawiając ten fakt, zwraca uwagę na bliskość daty 11 lutego, tj. rocznicy podpisania traktatów laterańskich. Jest rzeczą zrozumiałą, że obie strony chciały dokonać retrospektywnego przeglądu wyników tego historycznego wydarzenia. Obecnie encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży — jak za znacza „Germania“, pozwoliła dostrzec, że między kościelnym pojęciem poszczególnych stron wychowania a kierunkami prądu duchowego wśród młodzieży istniały różnice. Te kontrasty, zdaniem wspomnianego dziennika pochodziły nie tyle z jakiegoś ogólnego poglądu na świat, właściwego faszystom, ile z metod, które faszizm uważa za konieczne w zakresie państwowo-obywatelskiego wychowania. celem wzmocnienia świadomości narodowej w społeczeństwie. Arnoldo Mussolini w swej znanej mowie medjolańskiej o faszystowskich celach wychowania, zaznaczył, że jako katolik, ma dla encykliki głębokie zrozumienie. „Germania“ w tem stanowisku brata „Il Duce“ i w energicznym usunięciu na bok przez „Tribunę“ niepowołanych macielesi stołunków między Włochami i Watykanem w kwestji wychowania dostrzeżać wyraźne dążenie czynników miarodajnych do bliższego uzgodnienia poglądów ze Stolicą Apostolską. Dla niemieckiego organu centrowego jest rzeczą pewną, że Mussolini zachował jasny pogład na dominujące moralne znaczenie Papieża. Dlatego audjencja jego najbliższego współpracownika u Ojca św. wskazuje na dalsze godne uznania klarowanie się pojęć faszystu o problemie wychowania.

Mussolini będzie przyjęty przez O ca św? Paryż. (AW). We wtorek obiegały Rzym pogłoski, iż tegoż dnia jeszcze Papież przyjmie na specjalnej audjencji Mussoliniego. Pogłoski te na razie nie sprawdziły się. W kołach politycznych w dalszym ciągu twierdzą, iż Mussolini w najbliższych dniach będzie przyjęty przez Papieża. Audjencja Mussoliniego w Watykanie świadczyć ma o wyrównaniu różnic poglądów na wychowanie młodzieży między dyktatorem a Watykanem.

**Opinia francuska za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R.**

Paryż, 13. II. (PAT.) Niewykrycie dotychczas sprawców porwania gen. Kutjepowa wywołuje w opinji francuskiej silne zdenerwowanie. Przeciwny Francuz nie może się pogodzić z faktem, że w biały dzień obca organizacja mogła porwać na ulicy Paryża człowieka, który znajdował się pod ochroną Francji. Dzienniki prawicowe rozpoczęły kampanję, mającą na celu doprowadzenie do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Stawiają one niemal ultimatum rządowi w tej kwestji. W dzisiejszej „La Victoire“ Gustaw Herve oświadcza, że wszyscy z niecierpliwością oczekują powrotu

do Paryża szefa rządu, aby rozstrzygnął w sposób właściwy, w poczuciu godności narodu francuskiego sprawę ambasady sowieckiej. Rząd nie powinien ludzi się. „Sprawa gener. Kutjepowa“ — pisze Gustaw Herve — „jest jednym z tych wypadków politycznych, które, dzięki swemu sensacyjnemu charakterowi, działają silnie na wyobraźnię, podniecają nadszczulność i są zdolne wywołać straszne odruchy. Sprawa ta powinna być rozstrzygnięta już trzy tygodnie temu. Precz z oficjalnym przedstawicielem we Francji morderców z G. P. U.“

**Litwa zaniepokojona wizytą Strandmana w Polsce.**

Kowno. (AW). Kowno nadal znajduje się pod wrażeniem ostatniego pobytu Strandmana w Polsce. Cała prasa litewska nie przestaje poruszać tej sprawy. Szczególnie demerwuje Litwinów fakt zatrzymania się Strandmana w Wilnie, oraz jego udział w bankiecie na dworcu wileńskim. Prasa litewska zaznacza, iż obecnie należy stwierdzić, że Estonia w sprawie

wileńskiej stanęła po stronie Polski. Prasę litewską szczególnie demerwuje fakt, że Strandman wznosił toast na cześć Wilna i Państwa Polskiego. Sfery polityczne litewskie uważają, że po tym pobycie, oraz po wystąpieniu prezydenta Strandmana w Wilnie, Estonia ziała swą pozycję neutralną w sprawie Wilna.

*Linguaphone*

**Najdoskonalsza metoda nauki języków obcych**

**W najkrótszym czasie u siebie w domu, nie zależnie od krapujących godzin, tanim kosztem,**

**a jednak słuchając żywego wykładu najznakomitszych lingwistów świata,**

**dorośli i dzieci mogą nauczyć się języków z najczystszym akcentem, przy pomocy płyt gramofonowych.**

Wyciąg i przesłać jako druk (5 gr.)

Do Linguaphone Institute w Polsce  
Warszawa, Kredytowa 4.

Proszę o bezpłatne przesłanie ilustrowanej broszury, wyjaśniającej metodę „Linguaphone“.

Nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

„Gł. Nar. 14. II. 30.“

DOUGLAS VALENTINE:

Walka o tajemniczy dokument.

ROZDZIAŁ XIII.

Odnalezienie Achillesa w jego namiocie.

Mrok zaczynał zapadać. Podejrzewałem, że cały dom będzie już obstawiony szpiclami, ale na szczęście ulica Blender-Strasse była pusta. Miała arystokratyczny charakter i ciągnęła się aż do Tiergartenu, którego splątane, ogolone już z liści gałęzie widać było zdaleka. Wszędzie cisza i spokój, nigdzie najmniejszego szczełotu, któryby mógł wzniecić niepokój w sercu amatora-wywiadowcy. Nawet na Tiergarten-Strasse, zamieszkałej przez milionerów żydowskich, ruch był bardzo mały, a przechodnie tak rzadkie, że czułem się dziwnie nieswojo, gdy szparkim krokiem przemierzałem bruki ulicy, zdążając w kierunku Unter den Linden.

Raz jeszcze rozważyłem dokładnie przyczynę, która mnie skłoniła do podjęcia tej awanturycznej podróży. Przygody i wstrząsające przeżycia, które spotykały mnie na każdym kroku i zmuszały mnie do zbaczania z właściwej drogi, nigdy jednak nie przysłoniły mi istotnego celu. Wiedziałem, że nie będę mógł z czystem sumieniem opuścić Niemiec, o ile poprzednio nie odszukam mego brata. W tej chwili stałem na progu wielkich odkryć, albo wielkich zawodów.

Zmierzałem śmiało ku ulicy „In den Zelten”, ale wiedziałem dobrze, że droga którą obrałem może być mylna i że interpretacja kartki otrzymanej od Franka może nie odpowiadać prawdzie. Jeżeli fałszywie thuma-

czyłem sobie jej treść, jeżeli wogóle nie pochodziła od niego — to wszystkie moje nadzieje, zbudowane na szaleńczej podstawie, runą jak domek z kart — a wtedy w jakim się znajdę położeniu?

Ale nie! Czulem, że instynkt mnie nie myli i że szczęście mi sprzyja, temu faktowi przypisywałem dotychczasowe powodzenia i dlatego też postanowiłem ufać mojej gwiazdce do końca.

Nasunąłem kapelusz głęboko na oczy, nastawiłem kornierz palta, choć nikt nie zwracał na mnie uwagi. Istotnie tylko Smal i Kuternoga mogliby mnie poznać, to też postanowiłem unikać wszystkich hoteli, restauracji, dworców, są to bowiem miejsca najpilniej strzeżone, tam też najczęściej przestępcy wszelkiego rodzaju wpadają w ręce władz. Przy pewnej dozie ostrożności mogłem liczyć na względne bezpieczeństwo — pozostawała tylko kwestja paszportu — i to mnie niepokoiło najwięcej.

Przedewszystkiem należało pozbyć się dokumentów Semlina. Podarłem paszport na drobniutki kawałeczek i idąc ulicami rzucałem je kolejno na ziemię w dużych odległościach od siebie. Uczyniłem to z wielkim bólem, ponieważ paszport może zawsze posłużyć do zaskoczenia jakiegoś glupca, ale ten dokument był wyjątkowo kompromitujący i mógł zwrócić na mnie uwagę człowieka, który w innym wypadku wcaleby mnie nie poznał.

Odnalezienie ulicy „In den Zelten” nie poszło mi tak łatwo, musiałem dwa razy zwracać się z prośbą o informację, raz do posterunkowego, drugi raz do rannego żołnierza, włokącego się o kulach chodnikiem. Drugi dom z rzędu był oznaczony Nr. 2. Nie miałem żadnego określonego planu

postępowania, mimo tego wbiegłem na górę po schodach i zatrzymałem się niemal pozabawiony tchu, na trzecim piętrze, przed drzwiami opatrzonymi tabliczką, na której widniał napis: „Eugenjusz Kore”.

Zadzwoiłem, a po chwili otworzył mi niemłody już służący.

— Czy pan Eugenjusz Kore jest w domu? — spytałem.

Człowiek przyjrzał mi się podejrzliwie.

— Czy ma pan polecenie od kogoś?

— Nie, — odparłem.

— W takim razie pan nie przyjmuje — odrzekł służący i chciał zamknąć mi drzwi przed nosem.

I znów posłuchałem podświadomego nakazu:

— Chwileczkę! — krzyknąłem, a potem dodałem szeptem tajemnicze słowo: „Achilles”.

Służący otworzył drzwi na oścież.

— Dlaczego pan nie zaczął od tego? Proszę wejść. Dowiem się czy pan mój przyjaciel.

Zaprowadził mnie do saloniku, a potem zniknął. Pokój, w którym się znalazłem był prawdziwym muzeum sztuk pięknych. Na ścianie wisiały obrazy starych włoskich i holenderskich mistrzów, na podłodze stały florentyńskie skrzynie, oraz przepiękny sekretarzyk, pełen metalowych starożytnych naczyń. Na gzymsie kominka znajdował się cały zbiór starych kluczy z tabliczkami. „Klucz od fortecy Spandau 1715 r.”; „Klucz od bochnych drzwi nałec baszy w Belgradzie 1810”, klucz od bram miasta Norymburgii z 1567” — czytałem napisy jeden po drugim.

— Ach, pan podziwiał moje skarby — powiedział za mną jakiś głos.

Odwrociłem się i zobaczyłem grubego, niskiego człowieczka, o wybitnie semickich rysach, lysiej głowie, mięsistym nosie, małych paciorkowatych oczkach i wydatnym brzuszką.

— Eugenjusz Kore — przedstawił się z ukłonem.

— Meyer, — odpartem na sposób niemiecki.

— Czemu mogę panu służyć... panie Meyer? — spytał słodkim tonem, zawieszając na chwile głos przed nazwiskiem, jakby chciał mi dać do zrozumienia, że ma co do niego wątpliwości.

— Mam wrażenie, że pan zna jednego z moich przyjaciół, którego adresu poszukuję skwapliwie — odparłem.

— Ach, — westchnął gruby żydek — człowiek interesów, jakim ja właśnie jestem, styka się z taką masą ludzi, że należy mu wybaczyć... Jakże się nazywa ten pański przyjaciel?

Postanowiłem na tej dziwacznej kreaturze wypróbować efekt przypuszczalnego nazwiska Eichenholz.

— Eichenholz, Eichenholz? — powtórzył. — Zdaje mi się, że go znam... tak, mam to wrażenie... Ale zaraz zobaczymy... Eichenholz, Eichenholz... Mówiąc to otworzył drzwiczki jednej z dębowych szaf, wyjął z niej dużą księgę i zaczął przeglądać nazwiska, przesuwając palcem po kartkach. Następnie zamknął księgę, schował ją do szafy i zwrócił się do mnie.

— Tak, — rzekł — znam to nazwisko. Jego małomówność była wprost irytująca.

— Czy nie chciałby mnie pan poinformować gdzie mógłbym go znaleźć? (Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Odbioszenia zwykłe za wiersz milimetry	20 gr.
Nadstawane	40 -
Komunikaty po kronice	50 -
na 1-sze	60 -

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

**Targi Wiedeńskie**  
od 9. — 15. marca 1930 roku.  
(Rotunda do dnia 16 marca).  
Wystawy specjalne:  
**SALON MODNYCH FUTER**  
Wiedeńskie wyroby dziane i półczosnicze  
Wystawa mebli i wystawa reklamy  
**MIEDZYKARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI**  
Wystawa urządzeń hotelowych  
Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów  
Wystawa architektoniczna i budowy dróg  
Wynalazki i nowości z dziedziny techniki  
Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.  
**III. AUSTRIACKA WYSTAWA BYDŁA OPASOWEGO**  
(od 14. — 16. marca 1930 r.)  
Wiza wjazdowa niepotrzebna. Paszport zagraniczny i bilet wejścia na Wystawę uwzględniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czeskosłowacka zbędna. Zniżone ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czeskosłowackich i austriackich, jak również na liniach lotniczych.  
Wszystkie informacje, oraz bilety wejścia (po zł. 8.—) otrzymać można przez  
**WIENER MESSE — A. G., Wien VII.**  
Podczas trwania Wiosennych Targów Lipskich — w biurze informacyjnym w Lipsku, Pawilon Austriacki (Osterr. Messhaus), jak również u honorowych przedstawicieli  
w Krakowie: Austriacki Konsulat, ul. Wolska 4/1.  
Izba Handlowo-Przemysłowa  
Sp. Akc. dla Mięzynar. Transp., Scheiber i Ska Pańska 9  
Związek Staw. Kupieckich Małop. Zach. Grodzka 43  
Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Rynek 33. Tel. 10-40  
Sp. z o. o., Dietlowska 46

**100 biletów** wizytowych od zł. 3.— zawierających ślubne i wszelkie druki wykonuje: Skład papieru i palanterji Michał Stomiany Kraków, ul. Sławkowska L. 24. Telefon 1744.  
**Dla Panów** Blacharzy okazynie jest do sprzedania cyna prawie angielska po 7 zł. za kg. można kupić na części F. Kopańczyński ul. Sołtyka 15. Kraków  
**Fisharmonjum** angielskie, marki Packard, okazynie do sprzedania. Wiadomość w Administracji Głosu Narodu pod „Fisharmonjum”.  
**Grześków Juliusz** Lwów, ul. Lindęgo 9 II p. z doświadczeniem poszukuje posady na probostwie.

**NOWOŚĆ!**  
**Księgarnia Krakowska**  
Kraków, ul. św. Krzyża 13  
poleca:  
Indice dei Libri Probiti, riveduto e pubblicato per ordine di Sua Santità Pio Papa XI. Wydanie ostatnie.  
Cena . . . . . zł. 7-75  
w opasce polecanej po nadślaniu pieniędzy przekazem pocztowym . . . . . zł. 8-80  
za pobraniem pocztowym . . . 9-50  
Wysyłka odwrotna.

**OGŁOSZENIE LICYTACJI.**  
Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót stolarskich, ślusarskich, pokostniczych, malarskich, szklarskich, kaflarskich, instalacji gazowej, wodnej i elektrycznej przy budowie domu mieszkalnego 4-ro piętrowego dla pracowników Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej przy Aleji Skrzyneckiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem licytację zapomocą ofert pisemnych, zastrzegając sobie jednak swobodny wybór oferty bez względu na wysokość, względnie nie zatwierdzenie żadnej z wniesionych ofert bez podania powodu.  
Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Biurze Technicznym Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej ul. św. Wawrzyńca L. 15 I. piętro pomiędzy godz. 11 — 2 w południe, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe za zwrotem własnych kosztów.  
Oferty zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej wadium w wysokości 1 i 1/2% kwoty oferowanej wnosić należy na przepisanych formularzach i w kopertach zabezpieczonych w temże Biurze do dnia 27 lutego 1930 r. do godz. 12 w południe, poczem nastąpi ich otwarcie w Biurze Dyrekcji.  
Oferty późnie, wniesione, lub nie sporządzone wedle wzoru, lub bez wadium uwzględnione nie będą.  
**DYREKCJA**  
Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej.

**Przy zakupnachs towaru**  
powoływać się na ogłaszających się  
w „Głosie Narodu”.

**Najnowsze składu główne**  
**Księgarni Krakowskiej**  
Kraków, ul. św. Krzyża 13  
wydawnictwo o Akcji Katolickiej  
Adamski St. X., Akcja katolicka a duchowieństwo . . . . . 2—  
Bross St. Dr. X., Akcja katolicka a Polska . . . . . 1-50  
Guerry Dr. X., Kodeks akcji katolickiej . . . . . 6-50  
Kopler L. Dr. Prof., Kościół a polityka . . . . . 3-20  
Mäder R. X., Katolikiem jestem . . . . . 4—  
Muth K. Prof., Epiphania, myśli człowieka świeckiego o akcji katolickiej . . . . . 1—  
**Wysyłka na zlecenia zamiejscowe odwrotna**

**TRUSKAWIEC**  
sezon zimowy — do 28 lutego.  
Ceny mieszkań i kąpielni zniżone o 40 proc.  
Mieszkanie z całym utrzymaniem w willaach:  
„FARYS” — „GOPLANA”  
„ŁAZIENKI” — „JADWIGOWKA” i „PÓSTÓJ”  
od zł. 12.— dziennie.  
Zgłoszenia tylko: ZARZĄD ZDROJOWY TRUSKAWIEC.  
**Tysiace**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na całym świecie Dr. Dietla. Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka.

**„MUZYKA i SPIEW”**  
Miesięcznik Artystyczny poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej.  
Nr. 83 (lut) zawiera: Dr. Józef Reiss: „Muzyka a dzisiejsze społeczeństwo”. — Melodie na psalterz polski Mikołaja Gomółki. — Jubileusz 50-letniej pracy p. Tomasza Flaszcy. — Wiersz Waleriana Styśia: „Pieśń o czesku”. — Konkursy kompozytorskie. — Muzyka chińska. — Różne wiadomości. — W nutach: L. v. Beethoven: „Niebios gloszą” na chór męz. z op. T. Flaszcy. — „Jesu Chryste pro nobis crucifixe”, chorał religijny z XVII. w. na chór męz. z op. T. Flaszcy. — X. Leon Świerczek C. M. „Asperges me”, chór mieszany, oraz „Wieniec pieśni i piosenek dla młodzieży, na 3 głosy w op. T. Flaszcy.  
Rocznik IX „Muzyka i Spiew”, zawierający 80 utworów muzycznych, wydany w roku 1929 jest do nabycia w cenie zł. 10— z przesyłką pocztową.  
Prenumerata roczna zł. 8—  
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.  
Konto P. K. O. Nr. 400.883  
Egzemplarze okazowe wysyła się za nadesłaniem znaczka pocztowego za 25 groszy.